

KS. JANUSZ NAGÓRNY

CHRZEŚCIJAŃSKI SYTUACJONIZM ETYCZNY?

PRÓBA ODPOWIEDZI KSIĘDZA PROFESORA SEWERYNA ROSIKA

Teologia moralna, podejmując swoje fundamentalne zadanie, jakim jest ukazanie w sposób integralny moralności chrześcijańskiej oraz jej urzeczywistnienie w życiu tak indywidualnym jak i społecznym, nie może nie odnosić się do innych, istniejących w danym obszarze kulturowym koncepcji moralności. Dotyczy to zwłaszcza tych kierunków poszukiwań etycznych, które – mniej czy bardziej wyraźnie – wpływają nie tylko na konkretne postępowanie ludzi, lecz także na samą teologiczną refleksję nad moralnością. To odniesienie – zawsze krytyczne – nie musi oznaczać jednak nastawienia konfrontacyjnego i negatywistycznego. Albowiem teologowie moraliści powinni pytać się, czy pewne intuicje etyczne, pewne rozwiązania proponowane w innych systemach etycznych nie powinny znaleźć miejsca (czasami tylko: szerszego miejsca) w refleksji nad moralnością chrześcijańską. Powinni być przy tym świadomi, że nie wszystko jest do pogodzenia z nauczaniem Kościoła w dziedzinie moralności.

Szczególne tu rola teologów moralistów okresu odnowy soborowej i posoborowej, którzy stanęli nie tylko przed zadaniem gruntownej odnowy uprawianej przez nich dyscypliny, ale musieli jednocześnie zmierzyć się z pewnymi tendencjami w refleksji nad moralnością, które – zrodzone często wcześniej, jeszcze przed drugą wojną światową – szczególnie mocno zaistniały w drugiej połowie XX wieku. Chodzi tu zwłaszcza o te koncepcje etyczne, które prowadziły do subiektywizacji i relatywizacji moralności. Tego typu

tendencje – jak na to wskazuje encyklika *Veritatis splendor* – przeniknęły nie tylko do kultury współczesnej, ale także do niektórych nurtów posoborowej teologii moralnej.

Według Jana Pawła II, współcześnie coraz częściej podejmowane są próby podważenia lub zniekształcenia nauki moralnej Kościoła, przy czym nie jest to jedynie jakaś częściowa i doraźna krytyka, lecz próba całościowego i systematycznego zakwestionowania doktryny moralnej, płynącej z określonej antropologii. „U źródeł tej krytyki – pisze Jan Paweł II – można dostrzec mniej lub bardziej ukryty wpływ nurtów myślowych, które prowadzą do rozerwania istotnej i konstytutywnej więzi pomiędzy ludzką wolnością a prawdą”¹

Jednym z takich nurtów myślowych jest bez wątpienia skrajny sytuacjonizm etyczny. Dlatego chcemy przyjrzeć się bliżej studium Księdza Profesora Seweryna Rosika: *Sytuacjonizm etyczny a chrześcijańska roztropność. Studium teologicznomoralne* (Poznań 1986 ss. 219). Wieloletni pracownik Sekcji Teologii Moralnej KUL, wspaniały naukowiec i dydaktyk, stawia sobie za cel ukazanie jednego z tych nurtów współczesnej refleksji etycznej, zwanego „sytuacjonizmem etycznym” (dokładniej: „skrajnym sytuacjonizmem etycznym”) w taki sposób, „by odrzuciwszy plewę dwuznacznych propozycji sytuacjonistycznych i zachowując to, co istotnie wartościowego wniósł ten nurt do teorii życia moralnego, ochronić równocześnie obiektywny fundament moralności” (s. 8-9). Jeśli więc podejmujemy refleksję nad tą książką Ks. Profesora Rosika, to właśnie dlatego, że nie zatrzymuje się ona wyłącznie na krytyce skrajnego sytuacjonizmu etycznego, lecz stanowi jednocześnie jasną i klarowną propozycję ukazania – bez podważania obiektywnego charakteru moralności – konieczności dowartościowania sytuacji moralnej przy dokonywaniu wyborów moralnych mocą prawego sumienia.

Jedną z istotnych cech posoborowej odnowy teologii moralnej jest personalistyczne ujmowanie moralności chrześcijańskiej, określane niekiedy także – chyba nie do końca szczęśliwie – „zwrotem antropologicznym”. Ponieważ pod wpływem ogromnego rozwoju nauk antropologicznych zaczęto coraz wyraźniej dostrzegać podmiotowe i przedmiotowe uwarunkowania istoty ludzkiej, ta personalistyczna reorientacja stała się przed jednym z najtrudniejszych zadań, jakim jest właściwe odczytanie w działaniu ludzkiej osoby relacji między czynnikiem subiektywnym a obiektywnym, między tym, co jednostkowe, a tym, co powszechne. To tutaj jest miejsce na refleksję nad „sytuacją

¹ VS 4.

moralną człowieka” Problem ten domaga się najpierw precyzyjnego opisanie i zrozumienia, a potem szukania dróg takiego wyjścia, by moralne orędzie Chrystusa mogło być w pełni odczytane z uwzględnieniem tego wszystkiego, co niesie ze sobą właściwie rozumiana sytuacja etyczna.

Ks. Rosik ma świadomość złożoności zagadnienia, które podejmuje, i stara się to uświadomić także czytelnikowi. Płyńie to nade wszystko z faktu, że termin „etyka sytuacyjna” nie jest jednoznaczny i „zawierać może w sobie różnorodną treść, mieszczącą się zarówno w ramach katolickiej ortodoksyjności, jak i wyrażającą też pogląd przez Kościół odrzucany” (s. 27). Ponadto trzeba pamiętać, że nie chodzi tu o jakiś zwarty system etyczny, ale jedynie o pewne nurty myślowe i postawy praktyczne (s. 29). Ks. Profesor stawia jednak pytanie, na które odpowiedź ma dać podjęte przez niego studium: „W jaki sposób według etyki sytuacyjnej kształtuje się sąd sumienia, tzn. w oparciu o jakie kryterium formuje się ocena moralna i w jakim stosunku pozostaje ten pogląd do tradycyjnej katolickiej teologii moralnej?” (s. 26).

Ponieważ Autor podzielił całość rozważań na dwie zasadnicze części, także w niniejszej refleksji zostaną wyróżnione dwa główne punkty. Najpierw trzeba więc przyjrzeć się temu, jak Ks. Rosik przedstawia skrajny sytuacjonizm etyczny, jego podłoże, jego podstawowe założenia, a także opis i krytykę autonomicznego charakteru kryterium sumienia praktycznego w etyce sytuacyjnej. Następnie przyjdzie ukazać problem właściwego rozumienia sytuacjonizmu etycznego, tak jak go ujmuję Ks. Rosik, a więc w tzw. ujęciu roztropnościowym. Oznacza to konieczność analizy roztropności jako sprawności intelektualnej, moralnej, a także nadprzyrodzonej, by na tym tle rozważyć aplikatywną funkcję tejże roztropności we właściwym odczytaniu sytuacji etycznej w odniesieniu do zasad moralnych.

I. SKRAJNY SYTUACJONIZM ETYCZNY I JEGO KRYTYKA

Tę część swojego studium, poświęconego skrajnemu sytuacjonizmowi etycznemu, Ks. Rosik dzieli na trzy rozdziały: najpierw omawia podłoże etyki sytuacyjnej i jej podstawowe założenia, następnie ukazuje, jak przedstawia się kryterium sumienia praktycznego w etyce sytuacyjnej, by w końcu poddać krytyce sytuacyjną formację sumienia. Ks. Rosik ma przy tym pełną świadomość, że zarówno opis, jak i krytyka skrajnego sytuacjonizmu etycznego nie są łatwe, między innymi dlatego, że istnieją dość poważne różnice w podejściu do sytuacji etycznej u różnych reprezentantów tego nurtu etycznego.

Wskazując na genezę poglądów, które składają się na omawiany nurt zwany sytuacjonizmem etycznym, Ks. Rosik wskazuje, że ma ona charakter dwupłaszczyznowy. Najpierw Autor podkreśla, że „ten nowy system moralny wywodzi się z egzystencjalizmu, który albo Boga pomija, albo Mu wprost zaprzecza, a w każdym przypadku stawia człowieka wobec siebie samego” (s. 32). Podkreślając przypadkowość i przygodność bezpośrednich faktów egzystencjalizm zanegował absolutną podstawę wartości etycznych. Przekreślając tradycyjną ontologię, usunął oparcie dla norm etycznych: „wartość etyczna działań ludzkich zawieszona jest w próżni, a one same stają się bezsensowne i absurdalne” (s. 40).

Zanegowanie obiektywnego porządku moralnego w ateistycznych nurtach egzystencjalizmu doprowadziło do nowej koncepcji ludzkiego działania, w której punkt zainteresowania przenosi się z moralnej płaszczyzny oceny czynów ludzkich w oparciu o powszechną normę rozsądną na konkretną sytuację człowieka (por. s. 41). Prowadzi to do przesadnego podkreślenia wolności człowieka, a tym samym indywidualizmu, w którym najcenniejszą wartością jest właśnie wolność i „heroiczne urzeczywistnianie siebie” (s. 42-43).

Według Księdza Rosika, na narodziny skrajnego sytuacjonizmu etycznego miała wpływ protestancka koncepcja prawa naturalnego, w której osłabienie absolutnego charakteru prawa naturalnego zabarwiło „płaszczyznę etycznego działania bardzo mocno indywidualizmem i subiektywizmem, sprowadzając wzajemną relację człowieka i Boga do wymiaru konkretnej, zmieniającej się sytuacji” (s. 55). Ta koncepcja protestancka zrodziła się z przekonania, że ludzka natura wskutek pierwszego upadku została totalnie zepsuta, i że prawo naturalne ma charakter wyłącznie suplementarny w odniesieniu do Ewangelii. U jej podstaw stoi też nominalistyczno-woluntarystyczna koncepcja Boga (s. 46-49). To z tej racji w etyce protestanckiej ujawniły się dwie sytuacjonistyczne tendencje. Jedną z nich jest „sytuacjonistyczny relatywizm”, który uznaje wprowadzenie normy ogólnej, ale przyznaje im wyłącznie rolę kierunkową, albowiem ich sformułowanie i przekaz jest tylko ludzki, więc wola Boża nie może być nimi ograniczona (s. 49-50). Drugą tendencję wyraża tzw. „tradycja luterańska”, opierająca się na zasadniczej relacji między prawem a Ewangelią. „Człowiek, mając podjąć decyzję, znajduje się w pozycji «simul iustus et peccator»; pozostaje więc mu zaufać Duchowi Świętemu przy równoczesnym niepokojem, czy on jest zdolny obiektywnie przeniknąć sytuację zgodnie z wymaganiami wiary i «odróżnić duchy». Owe skomplikowanie świadomości zostaje jednak uproszczone dzięki pomocy Ducha Św. Po prostu Bóg występuje wtedy na pierwszy plan, przejmuje niejako odpowiedzial-

ność za swoją sprawę i za odpowiedź człowieka, naznaczoną posłuszeństwem i ufnością” (s. 53).

Na tym tle ukazuje Ks. Rosik podstawowe założenia etyki sytuacyjnej, wiążąc je z koncepcją człowieka, który ma dokonywać wyboru w konkretnej sytuacji etycznej. Koncepcja ta odchodzi od pojęcia natury ludzkiej, a w konsekwencji uznaje, że ogólne zasady moralne wpływające z prawa naturalnego są czymś wtórnym, mało istotnym w stosunku do egzystencji w konkretnej sytuacji. Według zwolenników etyki sytuacyjnej zasady ogólne tracą swoją moc zobowiązującą, nie stanowiąc jasnych przesłanek, z których sumienie wyprowadza logiczne konsekwencje w danej sytuacji. Ks. Rosik wskazuje tu na „jawny sofizmat tej etyki: z faktu, że prawo ogólne jest niezdolne do pełnego ujęcia konkretnej sytuacji, wyprowadza się wniosek, że do tej sytuacji nie może się ono nigdy odnosić” (s. 62). Za takim podejściem kryje się przekonanie, że człowiek żyje w ustawicznie zmieniającej się „współczesności” (s. 56). Niechęć do sformułowania powszechnych i niezmiennych pojęć i zasad skłoniła etyków sytuacyjnych do przyjęcia egzystencjalnego sposobu patrzenia na ludzką naturę i zajmowania się ustawicznie zmieniającym się procesem jej kształtowania (s. 57)²

Podsumowując swoje wywody na temat genezy i założeń etyki sytuacyjnej Ks. Rosik pisze, że „autorzy reprezentujący poglądy etyki sytuacyjnej nie dostrzegają wystarczająco prawdy pojęcia ludzkiej natury, którą odkrywa się w każdym człowieku i w każdej sytuacji w sposób substancjalny jednakowy, chociaż w przypadłościowych sytuacjach. Tak samo nie dostrzegają wystarczająco wartości prawa naturalnego. W jednym i drugim wypadku uderza wpływ egzystencjalizmu i teologii protestanckiej. Ponadto etyka sytuacyjna pomniejsza związek natury ludzkiej z Bogiem jako przyczyną wzorczą, sprawczą i celową” (s. 64).

W tym kontekście można przypomnieć pewne uwagi Ojca Świętego Jana Pawła II, które z pewnością odnoszą się także mniej czy bardziej wyraźnie do skrajnego sytuacjonizmu etycznego. Papież wskazując na skrajnie subiektywistyczną koncepcję sumienia stwierdza: „Do tezy o obowiązku kierowania się własnym sumieniem niesłusznie dodano tezę, wedle której osąd moralny

² Ks. Rosik przypomniał w tym kontekście Instrukcję Św. Oficjum z dnia 2 lutego 1956 roku, która podkreśliła, że „według tych autorów tradycyjne pojęcie natury ludzkiej nie wystarcza, dlatego należy wziąć pod uwagę pojęcie natury «egzystencjalnej», która w odniesieniu do wielu rzeczy nie ma absolutnej wartości obiektywnej, lecz względną tylko i zmienną, wyjąwszy może owe nieliczne elementy i zasady, które odnoszą się do natury ludzkiej metafizycznej (absolutnej i niezmiennej)” AAS 48:1956 s. 144 (*Sytuacjonizm etyczny...*, s. 58).

jest prawdziwy na mocy samego faktu, że pochodzi z sumienia. Wskutek tego zanikł jednak nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, «zgody z samym sobą», co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego»³ W innym miejscu Papież dostrzega źródło tego subiektywizmu i relatywizmu w niewłaściwym sposobie interpretacji badań naukowych w dziedzinie antropologii: „Wskazując na wielką różnorodność tradycji, obyczajów i instytucji, istniejącą w ramach ludzkiej cywilizacji, dochodzi się, jeśli nie zawsze do negacji istnienia uniwersalnych ludzkich wartości, to przynajmniej do relatywistycznej koncepcji moralności”⁴

Analizując dalej istotne aspekty etyki sytuacyjnej Ks. Rosik przedstawia kryterium, na którego podstawie etyka ta formuje sumienie praktyczne. Kiedy stawia się pytanie o ostateczne kryterium, na podstawie którego sumienie wydaje oceny moralne, to w skrajnej etyce sytuacyjnej przyznaje się szczególną rolę samej sytuacji w formowaniu aktu sumienia. Odrzuca się więc normę przedmiotową jako rzekomo niezdolną do objęcia konkretnej „sytuacji” Stąd też w etyce sytuacyjnej – jak pisze Autor – ocena etyczna „formuje się w oparciu o kryterium subiektywne, osobiste, wewnętrzne i indywidualne, ostatecznie niezależne od jakiegokolwiek normy obiektywnej” (s. 69).

Jeśli tym kryterium jest sytuacja moralna, to należy z kolei przyjrzeć się jak zwolennicy takiej koncepcji etycznej rozumieją tę sytuację. Sam termin „sytuacja” posiada różne znaczenia i wskazuje się na wiele jej elementów składowych. Dlatego też stale istnieje niebezpieczeństwo jej jednostronnego ujmowania (s. 71). Trzeba przypomnieć, że pojęcie sytuacji nie jest obce katolickiej nauce moralnej, lecz w jej rozumieniu próbuje się uniknąć dwu skrajności: egzystencjalistycznej negacji istoty oraz idealistycznej depersonalizacji (s. 70). Dlatego też sytuację etyczną stanowi kompleks elementów wewnętrznych i zewnętrznych, który określa „hic et nunc” stan duchowy podmiotu i wpływa na jego konkretną aktywność. Chodzi tu o takie elementy, jak: układ biopsychiczny wraz z dyspozycjami wrodzonymi i nabytymi, poziom kulturalny człowieka, jego wolność, wpływ otoczenia bezpośredniego i dalszego, sytuacja historyczna. „Ostatecznie «sytuacja» jest zbiorem danych bardzo złożonych, rezultatem zetknięcia się przyczyn nieraz przeciwnych, psychicznych z wewnątrz i fizycznych od zewnątrz, wolnych i koniecz-

³ VS 32.

⁴ VS 33.

nych, ustalonych poprzednio lub wynikających z naszych spontanicznych decyzji” (s. 72).

Zajmując się nieco dokładniej analizą elementów sytuacji etycznej, Ks. Rosik wyróżnia dwie płaszczyzny: płaszczyznę elementów ogólnych oraz płaszczyznę tych czynników, które wymykają się normom ogólnym w bezpośrednich ocenach. Ks. Rosik uznaje tę pierwszą płaszczyznę jako element dominujący sytuacji, a jest nim ludzka istota i wynikające z niej istotowe i powszechne struktury. Wskazuje jednocześnie, że właśnie ten element sytuacji jest niedoceniany w skrajnym sytuacjonizmie etycznym. Wskazując na absolutną jednorazowość i niepowtarzalność człowieka i jego indywidualnej sytuacji zapomina się, że w tych różnych odmiennych sytuacjach istnieje pewna ciągłość, która ma swój fundament w istocie podmiotu działającego w danej sytuacji (s. 73). „Trzeba to zawsze mieć na uwadze – pisze Ks. Rosik – że podmiotem działań moralnych jest człowiek realny, konkretnie istniejący, ale zachowujący niezmienną istotę wraz z jej duchowo-cieleśnymi właściwościami” (s. 74).

Dopiero wtedy, gdy się dobrze zrozumie ten dominujący i integralny element sytuacji etycznej, można w niej ukazywać cały zespół czynników, które wyrażają bardziej szczegółowe relacje z podmiotem oceny i działania moralnego. To te elementy decydują o historycznej jednorazowości i zmienności sytuacji, wskazując na jej charakter subiektywny i personalistyczny. Sytuacja stanowi więc rzeczywistość osobową, wyraźnie indywidualną, co wskazuje na jej jednorazowość, różnorodność i zmienność (s. 75-85).

Trzeba podkreślić, że te rozważania na temat sytuacji etycznej Autor umieszcza na szerszym tle ukazanego personalizmu etycznego, podkreślającego jedyność i niepowtarzalność osoby ludzkiej. W przekonaniu ks. Rosika – w odniesieniu do sytuacji – trzeba mówić o historyczności osoby, jej różnorodności i zmienności, a także o dialogalnym i religijnym aspekcie, płynącym z odczytania sytuacji jako wezwania Bożego, domagającego się odpowiedzi. Oczywiście, w skrajnym ujęciu sytuacyjnego normatywu zwraca się uwagę tylko na okoliczności jako elementy konkretnej sytuacji, które uznaje się za jedyne kryterium sumienia (s. 88). Ten skrajny indywidualizm i subiektywizm etyki sytuacyjnej jeszcze bardziej pogłębia przyznanie szczególnej roli „wewnętrznemu światłu indywidualnemu” jako sądowi sytuacyjnemu (s. 90-97).

Tak więc w etyce sytuacyjnej „proces formacji ocen moralnych wyrasta [...] z czysto subiektywnego i skrajnie autonomicznego kryterium, w którym rolę zasadniczych wyznaczników decyzji spełniają z jednej strony sytuacja w całym swym skomplikowanym fenomenie, a z drugiej strony jakieś «wewnętrzne światło i sąd», ujmujący obiektywną wartość moralną czynu bez

pośrednictwa jakiegokolwiek normy obiektywnego porządku moralnego, wyrażającego z natury rozumnej człowieka, stworzonego i odkupionego przez Boga” (s. 102).

Po tak dokładnym przedstawieniu fundamentalnych założeń etyki sytuacyjnej Ks. Rosik stara się wykazać jej zasadnicze błędy. Podstawowym błędem jest tu niedocenianie obiektywnego ładu moralnego, określonego prawem natury (s. 103). Kardynalnym błędem jest także „fałszywe ujęcie stosunku naturalnego prawa moralnego do moralności chrześcijańskiej, ściśle nadprzyrodzonej. Z faktu bowiem, że chrześcijańska moralność przewyższa rangą swych wymagań i doskonałości moralność naturalną, sytuacjoniści chcieliby wyprowadzić wniosek, że wskutek tego pozbawia ona naturalne prawo moralne mocy zobowiązującej” (s. 104-105). Ostatecznie ta etyka popadła w ten sam formalizm, przeciw któremu podniosła swój sprzeciw (s. 107). Te błędy uwidaczniają się zarówno w skrajnym ujęciu sytuacji (s. 108-110), jak i w subiektywizmie „światła wewnętrznego” (s. 111-113) oraz w niewystarczającej intencjonalności działania (s. 113-118).

Wyakcentowanie subiektywnych aspektów sytuacji moralnej, jej charakteru jednostkowego i przemijającego, sprawia, że nie może ona służyć jako powszechna zasada oceny moralnej. Jeśli mimo to w etyce sytuacyjnej uznaje się sytuację za normę właściwych ocen moralnych, to w ten sposób otwiera się szeroko drogę relatywizmowi i subiektywizmowi, czyli czynnikom, które prowadzą do zupełnej destrukcji moralności (s. 110). Trzeba jednocześnie podkreślić, że teza etyki sytuacyjnej o indywidualnym sądzie intuicyjnym jako ostatecznej i decydującej normie ocen etycznych i moralnego działania jest filozoficznie fałszywa. Albowiem ta intuicja w obliczu odrzucenia obiektywnych norm moralnych jawi się jako subiektywne, ślepe, niepewne i oportunistyczne mniemanie, które myli dobro z tym, co się podoba, co jest korzystne lub odpowiada chwilowemu gustowi (s. 113).

Ks. Rosik wskazuje, jak takie podejście do życia moralnego sprzeczne jest z wiarą chrześcijańską, a jednocześnie stanowi zaprzeczenie istoty moralności: „Jeżeli bowiem każda ocena moralna formuje się w oparciu o autonomiczne skrajnie sumienie, wtedy w wypadku pogwałcenia przez nią prawa moralnego zawsze można się uciec do wybiegu, że kierowano się właśnie szczerym przekonaniem. Nie ma wtedy żadnych podstaw do wymiaru sprawiedliwości wobec przestępców, upada możliwość wychowania młodzieży, porządek społeczny traci swą podstawę” (s. 117-118).

Ks. Rosik – jak to już powyżej podkreślono – nie ogranicza się do krytycznego omówienia sytuacjonizmu etycznego. Już refleksja nad pojęciem sytuacji etycznej wskazywała, że widzi on – zresztą w duchu nauczania

Kościół – jej pozytywne aspekty i wskazuje na konieczność jej wykorzystania, aby jeszcze mocniej została dowartościowana personalistyczna reorientacja teologii moralnej, jednak bez jakiegokolwiek powiązania z relatywizmem i subiektywizmem moralnym. Dlatego też proponuje roztropnościowe ujęcie sytuacjonizmu etycznego.

II. MOŻLIWOŚĆ UJĘCIA SYTUACJONIZMU ETYCZNEGO W DUCHU OBIEKTYWNEJ MORALNOŚCI

Propozycja Ks. Rosika rozwiązania problemu sytuacjonizmu etycznego jest propozycją odrzucenia tego wszystkiego, co w tego typu etyce jawi się jako skrajne, subiektywne i relatywistyczne, ale jednocześnie wykorzystania tego, co sama koncepcja sytuacji etycznej może wnieść do chrześcijańskiej refleksji nad moralnością chrześcijańską. Wydaje się, że propozycja tego teologa moralisty – którego tak ochotnie określamy teologiem sumienia – odwołująca się do szczególnej roli roztropności, może być określona jako próba ukazania „chrześcijańskiego sytuacjonizmu etycznego”

Swoją refleksję na ten temat rozpoczyna Autor od ukazania nurtów odnowy teologii moralnej (s. 119-124). Potrzeba tej odnowy wyrastała z krytyki legalistycznego i kazuistycznego ujmowania moralności chrześcijańskiej w przeszłości. To właśnie „położenie akcentu na personalizm w dziedzinie moralności było niejako wstępem do wysunięcia postulatu, aby stworzyć właściwie pojęty sytuacjonizm, który by uwzględniał momenty sytuacyjne, osobowe w ludzkim działaniu, słowem te czynniki, które nie dadzą się ująć bez reszty powszechną i abstrakcyjną normą, a stanowią przecież niepodważalną, konkretną rzeczywistość moralnego życia człowieka” (s. 121-122). Ks. Rosik sygnalizuje pewne próby tworzenia takiej etyki sytuacyjnej, w której nie gubi się całkowicie obiektywnego charakteru moralności.

Drugi punkt wyjścia dla refleksji Ks. Rosika stanowi ukazanie współczesnego zainteresowania roztropnością jako dyspozycją sytuacyjną (s. 124-127). Na tym tle Ks. Rosik wskazuje, że zasadniczym zadaniem jego refleksji jest „próba sprawdzenia, czy roztropność zdolna jest połączyć w swej funkcji dwa podstawowe elementy konkretnego działania, mianowicie element normatywny, wynikający z obiektywnych zasad moralnych, oraz element sytuacyjny, który wnosi ze sobą nie tylko szereg uwarunkowań podmiotowych i przygodnościowych, ale kryje w sobie niepowtarzalność konkretnych i indywidualnych wezwań Bożych” (s. 126). Chodzi więc zarówno o relację, jaka zach-

dzi między roztropnością a obiektywną normą moralną, jak i o powiązanie tej sprawności z konkretną sytuacją etyczną.

Centralne dla tej części rozprawy pojęcie roztropności jako sprawności rozpatruje Autor w trzech aspektach: intelektualnym, moralnym i nadprzyrodzonym. Wymiar intelektualny wypływa ze szczególnej roli rozumu w wypracowaniu pojęć moralnych, zasad ogólnych i umożliwieniu powiązania tych zasad z konkretem czynu ludzkiego (s. 127-141). Roztropność jest właśnie tą sprawnością, która usprawnia poznanie i pożądanie konkretnego dobra. To dzięki niej „w każdej okoliczności życia człowiek zachowuje umiejętność respektowania ogólnych zasad moralnych oraz stosowania ich do poszczególnych sytuacji etycznych” (s. 144-145).

Autor wyraźnie podkreśla, że moralny aspekt tej sprawności ujawnia się wówczas, kiedy uświadamiamy sobie, że obejmuje ona nie tylko właściwe poznanie moralne, ale i przekonanie moralne, albowiem samo rozumne poznanie nie gwarantuje realizacji dobra. Roztropność jawi się tutaj jako usprawienie woli, czyniąc człowieka panem swego postępowania i stanowiąc podstawę organizacji całego życia moralnego (s. 154-169). Natomiast nadprzyrodzony charakter roztropności wiąże się z porządkiem łaski. Roztropność jako cnota wszczepiona zapewnia to, „bez czego miłość nie mogłaby działać: habitualny osąd praktyczny w sprawach dotyczących wiecznego przeznaczenia” (s. 173). Autor jednocześnie dodaje: „roztropność wszczepiona, opierająca się poznawczo na przesłankach wiary, jako punkt wyjścia do swej właściwej pracy ujmuje intencje miłości, aby im zapewnić kierownictwo w konkretnych szczegółach ludzkiego życia” (s. 174).

Ks. Rosik szczególnie mocno podkreśla, że właściwe rozumienie miejsca roztropności w życiu moralnym chrześcijanina powinno łączyć tę cnotę z miłością. Powołując się na autorytet św. Tomasza stwierdza, że „nie ma roztropności wszczepionej bez miłości, a bez roztropności nadprzyrodzonej nie ma innych cnót moralnych przepojonych łaską [...]. Bez miłości nie ma w płaszczyźnie nadprzyrodzonej ścisłego powiązania cnót moralnych. Roztropność dostarcza im swego rodzaju jedności poprzez uniwersalną obecność w każdej z nich. Jednakże spełnia ona to zadanie w sposób doskonały tylko razem z miłością, a wzmacniana i oświecana przez nią staje się w sensie właściwym sprawnością kierującą” (s. 176).

Aplikatywna funkcja tak rozumianej roztropności wyraża się dwojako: w odniesieniu do poznania i w odniesieniu do decyzji. Roztropność nie kształtuje najogólniejszych zasad postępowania moralnego, ale ulega ich inspiracji kierując się nimi w usprawieniu działania moralnego (s. 180). Roztropność w równym stopniu ujmuje konkretne dane każdej pojedynczej,

subiektywnie określonej sytuacji, jak i ogólnie wiążące zasady, ponieważ obie te wielkości, choć w rozmaity sposób i w różnym stopniu poznania, oddają jeden i ten sam rzeczywisty, obiektywny porządek. Ważne jest tu podkreślenie Autora, że roztropność w różnym stopniu ujmuje konkretne dane każdej pojedynczej sytuacji, jak i ogólnie wiążące zasady, a w swej aplikatywnej funkcji przenosi kierowniczą i nakazującą ich siłę w konkret rzeczywistości sytuacyjnej (s. 183-189). Istotną rolę od strony operatywnej spełnia tu akt namysłu (s. 196-207) oraz wybór i decyzja (s. 207-213).

Aplikatywna funkcja roztropności polega więc na tym, że poznając zasady moralne ulega ich normatywnej inspiracji i przenosi ich kierowniczą i nakazującą siłę w konkret rzeczywistości sytuacyjnej (s. 189). Dlatego też formowanie „sumienia roztropnościowego” uzależnione jest nie tylko od poznania i stosowania obiektywnych zasad moralnych, lecz konieczna jest funkcja operatywna odniesiona do sytuacji (s. 189). Na tej płaszczyźnie pierwszorzędym przedmiotem roztropności jest przygodność sytuacyjnych elementów. Ks. Rosik pisze tak: „Jeżeli roztropność aktywizuje się w płaszczyźnie sytuacyjnych i przygodnych elementów, to motywem tutaj jest dostarczenie prawidłowego osądu i decyzji moralnej. Po to ujmuje ona obiektywnie sytuację w jej subiektywnych uwarunkowaniach [...], aby niejako uformować «normę bliską» moralnego życia. Będzie nią sąd prawidłowy, podporządkowany obiektywnym normom, ale uwzględniający również subiektywizm konkretnej sytuacji” (s. 196).

Ten mocny akcent na aplikatywną funkcję roztropności, w tym także na konieczność namysłu wobec rzeczywistości sytuacyjnej, nie oznacza wcale, że Ks. Rosik ujmuje to wyłącznie na płaszczyźnie sumienia indywidualnego. Stąd pisze: „Jeden człowiek nie jest w stanie zdać sobie wystarczająco sprawy z tych możliwości i to w krótkim czasie. W takim wypadku musi się on uczyć od drugich ludzi, którzy z wiekiem zebrali doświadczenie i mają jasny pogląd na stosowność sytuacyjnych działań. Roztropny więc człowiek posiada zdolność dyspozycyjną do korzystania z rad i pouczeń (*docilitas*)” (s. 204). Tę perspektywę szukania rady i światła dla podejmowanych wyborów dopełnia przekonanie o konieczności wsparcia namysłu roztropnościowego przez pomoc Boga, a więc przez dar rady Ducha Świętego (s. 205).

Według Ks. Rosika „poznanie jednostkowe, określone sytuacją konkretną, moralnych powinności dzięki roztropności nie przekreśla obiektywnego porządku moralnego, równocześnie zaś poprzez nadprzyrodzone uzdolnienia łaski i daru Ducha Św. daje satysfakcję nakazom ściśle indywidualnym i wyjątkowym. Stwierdzenie tych faktów upoważnia do wyciągnięcia wniosku, że roztropność jako sprawność rozumu praktycznego stanowi najodpowiedniejszy

czynnik sytuacyjnego formowania sumienia praktycznego i kierowania realizacją konkretnych działań ludzkich” (s. 207).

*

Ten – skądinąd ogólny – przegląd studium teologicznomoralnego Ks. Rosika odświeża rozległe i przejrzyste horyzonty myślowe Autora rozprawy. Dla każdego, kto choć trochę zapoznał się z jego dorobkiem naukowym, to całościowe opracowanie jawi się jako naturalna konsekwencja dotychczasowych zainteresowań i badań naukowych. W szeroko rozumianym kręgu problematyki sumienia Autor już uprzednio wypowiadał się w duchu personalizmu etycznego za takim kształtowaniem sumienia, by – opierając się na roztropności – mogło ono w pełni odczytać Boże wezwanie zawarte zarówno w obiektywnym porządku moralnym, jak i w konkretnej sytuacji etycznej.

Godna podkreślenia jest szczególna pieczołowitość Autora w doborze i wykorzystaniu zarówno materiałów źródłowych (Pismo św., nauczanie Kościoła), jak i różnorodnych opracowań. Czytelnik może wraz z Autorem niejako śledzić bogactwo myśli i różnorodność opinii związanych z omawianą problematyką dzięki obfitym, podanym w przypisach – w językach oryginalnych – cytatom. Lekturę ułatwia także jasny, konsekwentny w prowadzeniu myśli język. Całość jawi się jako dojrzałe studium zmierzające logicznie i konsekwentnie do wykazania, że opierając się na roztropności możliwe jest zbudowanie katolickiej teorii sytuacjonizmu etycznego.

Zaproponowane przez Księdza Profesora Rosika chrześcijańskie podejście do sytuacji etycznej jest bardzo poważnym wkładem w teologicznomoralną refleksję nad przewyciężeniem z jednej strony tendencji związanych z relatywizmem i skrajnym sytuacjonizmem etycznym, a z drugiej legalistyczno-kazuistycznego podejścia do moralności chrześcijańskiej. Wydaje się, że dzisiaj – dzięki wkładowi naukowemu między innymi takich teologów moralistów, jak Ks. Rosik – zostało w zasadzie przewyciężone dziedzictwo legalistycznego ujmowania moralności. Natomiast wciąż groźna jest pokusa relatywizmu moralnego. Bywa tak, że dowartościowanie personalistycznego wymiaru moralności prowadzi do takiej jej subiektywizacji, że jest ona nie do pogodzenia z chrześcijańską wizją moralności. I w tym sensie przedstawiona przez Księdza Rosika propozycja chrześcijańskiej interpretacji sytuacji etycznej pozostaje wciąż aktualna. Trzeba jednak ją odczytywać dzisiaj także w świetle tego wszystkiego, co do współczesnej dyskusji teologicznomoralnej wniosła sama encyklika *Veritatis splendor*, jak i liczne publikacje jej poświęcone.

BIBLIOGRAFIA

- J a n P a w e ł II: *Encyklika Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- P r i v i t e r a S.: *Relativismo* (III. L'etica della situazione). W: *Nuovo dizionario di teologia morale*. Red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera. Roma 1990 s. 1086-1091 (1088).
- R o s i k S.: *Sytuacjonizm etyczny a chrześcijańska roztropność. Studium teologiczno-moralne*. Poznań 1986.
- R o s i k S.: *Aplikatywna funkcja roztropności*. RTK 18:1971 z. 3 s. 21-34.
- R o s i k S.: *Rzeczywistość sytuacyjna jako przedmiot roztropności*. RTK 19:1972 z. 3 s. 7-14.
- R o s i k S.: *Etyczne poszukiwania współczesnego człowieka*. W: *Chrześcijańska wizja człowieka*. Red. A. Hartliński, B. Walczak. Poznań 1977 s. 91-223.

IS THERE CHRISTIAN ETHICAL SITUATIONISM?

AN ATTEMPT AT AN ANSWER GIVEN BY THE REVEREND
PROFESSOR SEWERYN ROSIK

S u m m a r y

The first anniversary of the death of the Reverend Professor Seweryn Rosik, who had worked for many years at the Section of Moral Theology of KUL, is an opportunity to reflect on his contribution to Polish moral theology. The paper depicts and evaluates a Christian interpretation of a moral situation as presented in his book *Ethical Situationism versus Christian Prudence. A Study in Moral Theology* (Poznań 1986, pp. 219).

Following the structure of the book, the paper presents first a critical discussion of the radical ethical situationism, made by the Rev. Rosik. The point was to render such issue as: the foundation of situational ethics and its basic assumptions; the criterion of practical conscience in situation ethics; the criticism of the situation formation of conscience.

Then he goes on to show the problem of the proper understanding of ethical situationism as it is rendered by the Rev. Rosik, i.e. in the so-called "prudential grasp" Thus he discusses also his analysis of prudence as intellectual, moral, and supernatural skill. This is given in order to consider the applicative function of this prudence in a proper rendition of an ethical situation with regard to moral principles.

The paper stresses that the Christian interpretation of an ethical situation, as proposed by the Rev. Rosik, has taken on the form of a compact system which may be described as "Christian ethical situationism" This proposal is still current, although it should be read today in the light of the encyclical *Veritatis splendor* and all that has been added in the course of the following discussion in the milieu of moral theologians.

Translated by Jan Klos

Słowa kluczowe: etyka sytuacyjna, sytuacja moralna, roztropność, sumienie, relatywizm moralny, Ks. Rosik – teolog sumienia.

Key words: situation ethics, moral situation, prudence, conscience, moral relativism, the Rev. Rosik – a theologian of conscience.